

Marcin Kołodziej

UBEZWŁASNOWOLNIENIE SENIORA. OGRANICZENIE CZY POMOC?

WPROWADZENIE

Instytucja ubezwłasnowolnienia – obecna w polskim systemie prawnym – stanowi przedmiot zainteresowania społeczności ludzkiej od kilku tysięcy lat. Posiada ona – także i obecnie – ogromne znaczenie nie tylko z punktu widzenia prawnego, ale także społecznego i rodzinnego [Markiewicz, Heitzman, i Pilszyk 2014, 203]. Zarówno stosowne przepisy odnoszące się do ubezwłasnowolnienia, jak i praktyka ich realizacji istniały już w starożytnej Grecji. Znana jest powszechnie w literaturze przedmiotu historia Sofoklesa, który na przełomie V i IV w. p. Chr. został postawiony przed sądem w Atenach w charakterze pozwanego. Miał wówczas około 90 lat i – jak na tamte czasy – wydawał się być człowiekiem niewyobrażalnie podeszłym. W tamtych czasach bowiem początek starości u mężczyzn wyznaczał wiek 60 lat, natomiast dla kobiet – 50 lat i zawsze w kontekście ich starości była mowa o niedołęstwie umysłowym. Synowie Sofoklesa, którzy byli powodami w procesie, domagali się uznania go za niepoczytalnego, a zatem także za niezdolnego do zajmowania się jego własnym majątkiem. Zgodnie z przedłożonym pozwem chcieli oni stać się jedynymi zarządcami majątku swojego ojca. Aby tak się stało, mieli obowiązek wykazać przed

KS. DR MARCIN KOŁODZIEJ – doktorant, Katedra Prawa o Posłudze Nauczania i Uświęcania, Wydział Prawa Kanonicznego, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; adres do korespondencji: ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa, Polska; e-mail: ks.marcin.kolodziej@archidiecezja.wroc.pl; <https://orcid.org/0000-0001-8875-7582>

sądem, że pozwany nie dysponuje już pełnią władz umysłowych. Jako argument w tej sprawie próbowali udowodnić, że Sofokles trwoni swój majątek. Skład orzekający – pozbawiony osób biegłych w medycynie, psychiatrii i psychologii, bo wtedy takich jeszcze nie było – oddalił wniosek strony powodowej, ustalając, że Sofokles nie tylko nie trwoni majątku, ale jest ponadto człowiekiem poczytalnym w pełni, co też wykazał pozwany, przedstawiając sędziom dopiero co napisaną tragedię *Edyp w Kolonie* [Rominiewicz 2003, 31; Paprzycki 2011, 90-91; Rybski 2015, 27]. Można by na etapie wprowadzenia postawić pytanie: czy od wspomnianego powyżej postępowania coś się zmieniło? Odpowiedź, jaką zaproponował L.K. Paprzycki brzmi: I tak, i nie. Zmieniło się niewątpliwie pod tym względem, że obecnie sąd – orzekając w przedmiotowej sprawie – dysponuje opinią biegłych z zakresu psychiatrii czy neurologii, a już z pewnością bierze pod uwagę stanowisko psychologa. Jednocześnie obok tego można stwierdzić, że tak naprawdę nie zmieniło się nic. Ponieważ ostatecznie to pozbawieni specjalistycznej wiedzy trzech sędziowie sądu okręgowego, wsparci merytorycznie opiniami wspomnianych powyżej specjalistów, decydują, czy dana osoba może samodzielnie zajmować się kierowaniem swoimi sprawami [Paprzycki 2011, 91].

Niniejsze przedłożenie, odnoszące się do ubezwłasnowolnienia, ogranicza się z racji przedmiotowego ukierunkowania jedynie do ustawodawstwa polskiego. Jego celem jest dokonanie oceny, czy ta instytucja prawna jest bezpieczna i przydatna. Podmiotem biernym w zaproponowanej refleksji są seniorzy. Dlatego też konieczne wydaje się udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy ubezwłasnowolnienie osób w podeszłym wieku należy postrzegać jako przeszkodę do ich godnej egzystencji, czy też stanowić może skuteczną dla nich pomoc?

1. UBEZWŁASNOWNIENIE JAKO INSTYTUCJA PRAWNA

Już od czasów najdawniejszych różne systemy prawne posiadały instrumenty, które umożliwiały wprowadzenie ograniczeń działania w obrocie prawnym osobom dotkniętym pewnym stanem chorobowym. Potwierdzeniem tego jest chociażby przywołany we wprowadzeniu kasus Sofoklesa. Podobnie było w prawie rzymskim. Choć nie istniała w nim formalna instytucja ubezwłasnowolnienia, to jednak znało ono rozróżnienie na zdolność

bierną, czyli zdolność do bycia podmiotem praw i obowiązków cywilnoprawnych oraz zdolność czynną, czyli zdolność do samodzielnego składania i przyjmowania oświadczeń woli – samodzielnego, czynnego uczestnictwa w obrocie prawnym [Longchamps de Bérrier 2012, 177; Wołodkiewicz i Zabłocka 2009, 114; Domański 2014, 7]. Zdolność do czynności prawnych uzależniona była w starożytnym Rzymie od naturalnych właściwości psychofizycznych danej osoby, a zwłaszcza od jej wieku i stanu umysłowego. Wśród osób dorosłych pozbawione zdolności do czynności prawnych były te, które cierpiały na choroby umysłowe (*furiosi*), czy też osoby określane mianem *dementes*. Jednak czynności prawne podejmowane przez te osoby w czasie przerw w chorobie (*lucida intervalla*) były ważne, osoba taka odzyskiwała w tym stanie zdolność do czynności prawnych. Obok tego odrębną podstawą ograniczenia zdolności do czynności prawnych było tak zwane marnotrawstwo, czyli trwonienie majątku własnego lub odziedziczonego po ojcach i dziadach. Dla marnotrawców oraz tych, których określano mianem *furiosi* należało ustanowić kuratora. W prawie rzymskim status osoby dotkniętej zaburzeniami stanu umysłowego podobny był do statusu osoby małoletniej [Wołodkiewicz i Zabłocka 2009, 114; Domański 2014, 7; Zaradkiewicz 2014, 193].

Na grunt prawa polskiego został przeniesiony tradycyjny rzymski podział na zdolność bierną, czyli zdolność prawną oraz zdolność czynną, czyli zdolność do czynności prawnych. O instytucji ubezwłasnowolnienia w prawie polskim można mówić od chwili wejścia w życie *Prawa osobowego* z 1945 r., gdzie była mowa o ograniczeniu zdolności czynnej osób dorosłych. Ten dekret, który zaczął obowiązywać od 1946 r. w zakresie zdolności czynnej posługiwał się kategorią zdolności do działań prawnych¹. Zaś od wejścia w życie *Przepisów ogólnych prawa cywilnego*, ustawodawca posługuje się już węższą kategorią zdolności do czynności prawnych². Jak zauważył M. Domański, „zgodnie z dominującym poglądem polskie prawo nie przyjęło koncepcji naturalnej niezdolności do czynności prawnych, traktując występujące stany zaburzenia psychicznego przy dokonywaniu czynności prawnych, w przypadku braku ubezwłasnowolnienia, nie jako brak zdolności, ale wadę oświadczenia woli” [Domański 2014, 8].

¹ Dekret z dnia 29 sierpnia 1945 r. *Prawo osobowe*, Dz. U. Nr 40, poz. 223, art. 3 § 1-3.

² Ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. *Przepisy ogólne prawa cywilnego*, Dz. U. Nr 34, poz. 311, art. 6 § 1-2.

Ubezważnowolnienie należy uznać za instytucję prawa prywatnego, która reguluje trwałe pozbawienie lub ograniczenie zdolności do czynności prawnych osób dorosłych lub osób powyżej 13 roku życia. Została unormowana przepisami określonymi w 1964 r. w *Kodeksie cywilnym* oraz *Kodeksie postępowania cywilnego* [Paprzycki 2011, 92; Rybski 2015, 24; Domański 2014, 8]. Od początku ta instytucja prawna była pojmowana jako pomoc dla osób, które na skutek choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego, bądź innego rodzaju zaburzeń, takich jak pijaństwo i narkomania, wymagają pomocy w prowadzeniu swoich spraw lub nie są w stanie kierować własnym postępowaniem [Paśko 2022]. Ubezważnowolnienie w prawie polskim miało od początku charakter dwustopniowy, przewidując ubezważnowolnienie częściowe i całkowite [Domański 2014, 8]. Przepisy prawa materialnego, odnoszące się do ubezważnowolnienia całkowitego oraz ubezważnowolnienia częściowego, nie były nowelizowane przez ostatnie 44 lata, natomiast przepisy prawa procesowego w istotnym zakresie tylko raz – w 2007 r. [Paprzycki 2011, 92-93]³.

Jak wynika z art. 13 § 1 *Kodeksu cywilnego* „osoba, która ukończyła lat trzynaście, może być ubezważnowolniona całkowicie, jeżeli wskutek choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, nie jest w stanie kierować swym postępowaniem”⁴. Przyczyny uzasadniające orzeczenie ubezważnowolnienia muszą istnieć w dacie orzekania o ubezważnowolnieniu, jednakże możliwe jest ubezważnowolnienie osoby w sytuacji poprawy jej stanu zdrowia, jeżeli ma ona nietrwały charakter⁵. Na skutek orzeczenia całkowitego ubezważnowolnienia osoba, której dotyczył wniosek, pozbawiona jest zdolności do czynności prawnych, a kontrolę nad nią sprawuje ustanowiony przez sąd opiekun prawny (art. 13 § 2 k.c.) [Duś 2016, 102; Rybski 2015, 24]. Natomiast zgodnie z art. 16 § 1 k.c. „osoba pełnoletnia może być ubezważnowolniona częściowo z powodu choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, jeżeli stan tej osoby

³ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. *Kodeks postępowania cywilnego*, Dz. U. z 2021 r., poz. 1805 z późn. zm. [dalej: k.p.c.], art. 544-60.

⁴ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. *Kodeks cywilny*, Dz. U. z 2020 r., poz. 1740 z późn. zm. [dalej: k.c.].

⁵ Orzeczenie SN z dnia 12 listopada 1956 r., sygn. akt III CR 440/56, OSNCK 1957, Nr 4, poz. 115.

nie uzasadnia ubezważnowolnienia całkowitego, lecz potrzebna jest pomoc do prowadzenia jej spraw”. Ubezważnowolnienie częściowe ustanawia się dla osoby pełnoletniej, której w rozumieniu art. 10 k.c. potrzebna jest pomoc w prowadzeniu swoich spraw, a jej stan nie uzasadnia orzeczenia ubezważnowolnienia całkowitego. Osoba ubezważnowolniona częściowo ma ograniczoną zdolność do czynności prawnych, dlatego też ustanawia się dla niej kuratora (art. 16 § 2 k.c.) [Duś 2016, 102; Rybski 2015, 24; Gutowski 2018, 150; Marciniak i Piasecki 2014, 608].

2. PRZESŁANKI I KONSEKWENCJE PRAWNE UBEZWAŻNOWOLNIENIA SENIORÓW

W ramach analizy przesłanek do ubezważnowolnienia w odniesieniu do seniorów, co w praktyce przede wszystkim wiąże się z posiadanymi przez nich zaburzeniami psychicznymi, M. Balwicka-Szczyrba i A. Sylwestrzak zwrócili uwagę, że nie można obecnie oceniać tej instytucji prawnej nie biorąc pod uwagę *Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych*, która została przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku w dniu 13 grudnia 2006 r., a następnie podpisana przez Polskę w dniu 30 marca 2007 r. i ratyfikowana w dniu 15 czerwca 2012 r. Dotychczas dokumenty prawne przyzwyczaiły czytelnika do określenia osoba niepełnosprawna. W przytoczonej Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych sugeruje się zmianę nazewnictwa – co też miałyby wzmocnić właściwą podmiotowość należną osobom chorym. Wprawdzie polska wersja językowa dokumentu nadal używa określenia „osoba niepełnosprawna”, to jednak w wersji oryginalnej jest już mowa o „osobie z niepełnosprawnością”. Analiza semantyczna obu określeń wskazuje, że nie są to określenia tożsame ze sobą. Pierwsze wyrażenie definiuje podmiot poprzez niepełnosprawność, natomiast drugie umiejscawia niepełnosprawność jako jedną z cech osoby, dlatego też tym samym należy już tutaj postulować, aby o osobach chorych mówić na przyszłość posługując się określeniem zawierającym spójnik „z”. Będzie to niewątpliwie wyrazem podmiotowego i wielowymiarowego podejścia do każdej osoby ludzkiej [Balwicka-Szczyrba i Sylwestrzak 2008, 152].

Jeśli punktem wyjścia do dyskusji nad ubezważnowolnieniem seniorów będzie przywołana powyżej *Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych*,

można za L. Ludwiczak wskazać na wadliwą konstrukcję przesłanek art. 13 k.c. oraz 16 k.c. [Ludwiczak 2012, 21]. Zdaniem M. Dusia, na pierwszym miejscu należy odnieść się do dyskryminującego charakteru terminów użytych przez ustawę [Duś 2016, 102]. Przesłanka „niedorozwoju umysłowego” jest obecnie w konwencjach międzynarodowych zastępowana terminem „niepełnosprawności intelektualnej”. Podobnie rozwój nauk medycznych i psychiatrycznych doprowadził do tego, że aktualnie odchodzi się od używania takich pojęć, jak „choroba psychiczna”, „pijaństwo” czy „narkomania”, a postuluje się bardziej posługiwać się pojęciami „zaburzeń psychicznych” oraz „zespołem uzależnienia od alkoholu” lub „od innych środków”. Ta zmiana nie ma mieć bynajmniej na celu jedynie charakteru pozornego, ponieważ marginalizacja osoby, której w konsekwencji dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie, może odbywać się także poprzez określanie jej stanu za pomocą pojęć, które oprócz jego biologicznego podłoża wskazują również na jego społeczne uwarunkowania. Zastosowane w ustawie terminy zachowują niewątpliwie skojarzenia pejoratywne, co ostatecznie nadal utrudnia odbiór społeczny danej osoby i prowadzi do jej uprzedmiotowienia [Zima-Parjaszewska 2022; Duś 2016, 102].

Zarówno ubezwłasnowolnienie całkowite, gdy osoba nie jest w stanie kierować swoim postępowaniem, jak i ubezwłasnowolnienie częściowe, gdy do prowadzenia swoich spraw potrzebuje pomocy, jest możliwe tylko w sytuacjach, w których „niepodjęcie tego rodzaju decyzji musiałoby prowadzić do uszczerbku w interesach takiej osoby. Nie ma bowiem żadnej wątpliwości co do tego, że ubezwłasnowolnienie może nastąpić wyłącznie w interesie osoby, która ma być ubezwłasnowolniona” [Paprzycki 2011, 93]. Ubezwłasnowolnienie może zaistnieć jedynie wtedy, gdy jest to konieczne w przypadku tej konkretnej osoby, której dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie oraz w odniesieniu do konkretnych spraw, które są lub mogą być prowadzone przez tę właśnie osobę. Dlatego nie ma podstaw do ubezwłasnowolnienia, jeżeli sytuacja życiowa danej osoby jest ustabilizowana na tyle, że zapewniono jej dostateczną opiekę faktyczną i nie zachodzi potrzeba podejmowania żadnych działań wymagających ustanowienia opieki prawnej, a orzeczenie ubezwłasnowolnienia mogłoby tylko prowadzić do zakłócenia, wbrew interesom tej osoby, korzystania z uregulowanej dla niej sytuacji faktycznej [Paprzycki 2011, 93; Duś 2016, 103-104].

Na gruncie prawa polskiego decyzja o ubezwłasnowolnieniu, czy to w wymiarze całkowitym, czy częściowym, wywołuje wiele skutków praw-

nych, które mają za cel nie tylko interes prawny osoby ubezwężnowolnionej, ale także obejmują konieczność ochrony innych osób [Markiewicz, Heitzman, i Pilszyk 2014, 204].

Podstawowym skutkiem ubezwężnowolnienia całkowitego jest też całkowite pozbawienie zdolności do czynności prawnych osoby, co do której została zastosowana ta instytucja. Jak to zostało zestawione przez I. Markiewicz, J. Heitzmana i A. Pilszyk, osoba ubezwężnowolniona nie może: zawrzeć umowy; sporządzić testamentu, ani go odwołać (opiekun nie może tego zrobić w jego imieniu), być wykonawcą testamentu; zawrzeć małżeństwa (przeszkoda bezwzględna małżeństwa); sprawować władzy rodzicielskiej, a zatem traci władzę rodzicielską nad swoimi dziećmi; przysposobić, czy w przypadku mężczyzny – uznać dziecka; być opiekunem prawnym, kuratorem. Osoba ubezwężnowolniona nie posiada czynnego i biernego prawa wyborczego (niemożność brania udziału w wyborach zarówno jako wyborca, jak i wybierany, niemożność wypowiedania się w referendum). Nie może także: wykonywać niektórych zawodów (np. sędziego, prokuratora, adwokata, urzędnika państwowego, notariusza); sama podjąć decyzji o leczeniu, również leczeniu psychiatrycznym, wyrazić zgody na niektóre badania, operację (zgoda wyraża przedstawiciel ustawowy); nawiązać stosunku pracy; wziąć kredytu, pożyczki z banku; składać wniosków o pomoc socjalną; odbierać renty socjalnej lub innych świadczeń, np. alimentów [tamże, 204-205; Paśko 2022]. Konsekwentnie osoba niemająca zdolności do czynności prawnych nie ma też zasadniczo zdolności procesowej. Jednocześnie należy zauważyć, że ubezwężnowolnienie całkowite nie powoduje ograniczeń w zakresie możliwości wykonywania działalności twórczej oraz w zakresie ochrony dóbr osobistych. Podobnie umowy należące do umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego – za które można uznać przejazdy środkami komunikacji miejskiej, czy drobne zakupy – stają się ważne z chwilą ich wykonania, jeśli nie prowadzą do rażącego pokrzywdzenia osoby niezdolnej do czynności prawnych [Markiewicz, Heitzman, i Pilszyk 2014, 204-205; Paśko 2022].

Gdy natomiast mowa o ubezwężnowolnieniu częściowym, sytuacja podmiotu biernego w kwestii decydowania o sobie, przedstawia się korzystniej, gdyż nie traci on całkowicie zdolności do czynności prawnych, a jedynie ta zdolność zostaje mu ograniczona. Osoba ubezwężnowolniona częściowo może: być spadkobiercą (ale sama nie może sporządzić testamentu); przyjmując darowiznę; zawrzeć małżeństwo, jeżeli uzyska zgodę sądu; nawiązać

stosunek pracy i dokonywać czynności prawnych, które dotyczą tego stosunku (jeżeli jednak działania są sprzeczne dobru tej osoby, kurator może za zgodą sądu taki stosunek pracy rozwiązać). Osoba ubezwłasnowolniona częściowo nie może natomiast: sprawować władzy rodzicielskiej; przysposobić dziecka, być opiekunem, kuratorem; posiadać czynnego i biernego prawa wyborczego (niemożność brania udziału w wyborach zarówno jako wyborca, jak i wybierany, niemożność wypowiedania się w referendum); wykonywać niektórych zawodów (np. sędziego, prokuratora, adwokata, urzędnika państwowego, notariusza) [Markiewicz, Heitzman, i Pilszyk 2014, 205; Paśko 2022].

3. KRYTYKA UBEZWŁASNOWOLNIENIA A REKOMENDOWANIE JEJ WOBEC SENIORÓW

Ubezwłasnowolnienie na poziomie ustawodawstwa jest zawsze opisywane jako instytucja mająca za zadanie chronić interesy osób, których dotyczy. Zapewne dlatego nie brakuje zwolenników tej instytucji, powołujących się w literaturze na prawników patrzących przychylnie na ten instrument prawny. Do tego można dołączyć też pozytywne opinie biegłych, wypowiadających się na korzyść ubezwłasnowolnienia. Sam ustawodawca – dostrzegając różny zakres potrzeb w tej materii – w *Kodeksie cywilnym* wyróżnia dwa jego rodzaje: całkowite i częściowe [Balwicka-Szczyrba i Sylwestrzak 2008, 151; Markiewicz, Heitzman, i Pilszyk 2014, 206].

Mimo powyższych uwag nie brakuje w odniesieniu do ubezwłasnowolnienia uwag krytycznych. Instytucja ta w ostatnich latach jawi się niektórym jako coraz bardziej kontrowersyjna. Za wyrugowaniem z przestrzeni prawnej ubezwłasnowolnienia opowiadają się środowiska, które twierdzą, że ewoluujący system wartości cenionych przez społeczeństwo nie może dziś zaakceptować naruszania podmiotowości i równości osób niepełnosprawnych. Ponadto przeciwnicy tej instytucji widzą w niej niebezpieczny element dyskryminujący [Balwicka-Szczyrba i Sylwestrzak 2008, 151; Markiewicz, Heitzman, i Pilszyk 2014, 206]. A na poparcie swojej tezy przywołuje się często art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej⁶,

⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

w którym ustrojodawca postanowił, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw – za takie można *de facto* uznać ubezważnowolnienie – mogą być ustanawiane „tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

Instytucja ubezważnowolnienia jest jedną z najpoważniejszych form ingerencji prawnej w sferę podstawowych praw człowieka, do których zaliczyć można prawo do samostanowienia o sobie oraz prawo do prywatności. Sąd Najwyższy – orzekając w kwestii tej instytucji – wskazał, że ogranicza ona w tak wysokim stopniu podstawowe prawa i wolności, iż wszelkie uchybienia proceduralne są niedopuszczalne pod rygorem stwierdzenia nieważności postępowania, zaś samo ubezważnowolnienie powinno być stosowane jedynie w przypadkach koniecznych [Duś 2016, 101].

Zaniepokojenie budzi także fakt, że w Polsce wciąż rośnie liczba osób ubezważnowolnionych. Jak wynika z danych Wydziału Statystyki i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości Ministerstwa Sprawiedliwości w ostatnich latach corocznie zwiększa się liczba wniosków i orzeczeń o ubezważnowolnienie. W 2006 r. tych pierwszych było 9104, zaś orzeczeń 6067. Natomiast w 2012 r. wpłynęło 12983 wniosków, z których orzeczono 8220 ubezważnowolnień. W całym kraju w 1985 r. było blisko 24 tysiące ubezważnowolnionych, w 2008 r. liczba ta wynosiła ponad 60 tysięcy, zaś obecnie jest to już blisko 90 tysięcy osób [Duś 2016, 101-102; Paśko 2022].

W ocenie M. Paśko przedmiotowa instytucja stanowi silną ingerencję w dziedzinę cywilnoprawnych praw człowieka, ponieważ w konsekwencji pozbawia go wszystkich zdolności do czynności prawnych, ograniczając także jego samorealizację w innych dziedzinach. Dlatego też jedynie priorytetową przesłanką do korzystania z tej instytucji powinno być orzekanie ubezważnowolnienia wyłącznie w interesie i dla dobra osoby, której to orzeczenie będzie dotyczyć. Niestety, jak podkreśla autorka, wskazano w literaturze na praktykę orzekania o ubezważnowolnieniu bez uwzględnienia przesłanki kierowania się dobrem osoby, której dotyczy przedkładany wniosek. Konstrukcja przepisów prawa materialnego, a także rutyna sądowa oraz wpływ interesów osób trzecich są powodem licznych nadużyć poprzez powszechne stosowanie tej instytucji, tak głęboko ingerującej w zakres podstawowych praw człowieka. Jak zauważyła M. Paśko – powo-

lując się na komentarze do *Kodeksu cywilnego* i *Kodeksu postępowania cywilnego* – osoba ubezwłasnowolniona nie może w Polsce sporządzić testamentu, a do nowelizacji *Kodeksu postępowania cywilnego* w 2007 r. nie miała nawet legitymacji do wszczęcia postępowania o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia [Gutowski 2018, 150; Marciniak i Piasecki 2014, 608; Paśko 2022].

Wobec powyższych głosów krytycznych coraz częściej w literaturze postuluje się zastąpienie tej – określanej przez niektórych mianem archaicznej – instytucji nową formą prawną. Uregulowania – zdaniem A. Nowak – wymaga kwestia zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych osób z niepełnosprawnościami. W konsekwencji konieczne będzie zaproponowanie nowych form opieki nad tymi ludźmi, które to formy byłyby orzekane przez sąd. Jako przykład można podać: opiekę asystencyjną, opiekę z reprezentacją równoległą, opiekę z kompetencją do współdecydowania, opiekę połączoną z umocowaniem do wyłącznego zastępstwa [Nowak 2018, 16-18]. Dlatego na przykład w ramach podążania do wypracowania nowej formy prawnej Rzecznik Praw Obywatelskich – choć to zagadnienie naturalnie jest przedmiotem działalności nie tylko tego urzędu – opowiada się za zniesieniem ubezwłasnowolnienia i rekomenduje wprowadzenie do systemu prawnego instytucji wspomagania decyzji [Duś 2016, 109]⁷.

Wobec przytoczonych powyżej informacji pojawia się pytanie, czy instytucja ubezwłasnowolniania jest w pełni uzasadniona, aby w określonych przypadkach zastosować ją w odniesieniu do seniorów. Aby wprowadzić jeszcze więcej wątpliwości w tej materii P. Dragon i R. Marcol stwierdzili, że rodziny chorych, występujące z wnioskami o ubezwłasnowolnienie, czynią to głównie w tym celu, aby uzyskać prawo do pobierania renty czy emerytury, ponieważ w praktyce w ogóle się nimi nie interesują. Jednak autorzy ci nie przytoczyli na potwierdzenie postawionej przez nich tezy bliższych danych liczbowych [Dragon i Marcol 1970, 197-201; Markiewicz, Heitzman, i Pilszyk 2014, 207]. Inaczej do przedmiotowego zagadnienia odniósł się A. Góraj, który na podstawie przeprowadzonych przez siebie badań – polegających na prześledzeniu losów osób ubezwłasnowolnionych – ocenił, że cele postawione we wnioskach o ubezwłasnowolnienie, po kilku

⁷ Zob. <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Opinia%20dla%20senackiej%20komisji%20w%20sprawie%20zniesienia%20ubezw%C5%82asnowolnienia.pdf> [dostęp: 13.05.2022].

latach od jego orzeczenia względem osób chorych, zostały zrealizowane [Góraj 1982, 39-40; Markiewicz, Heitzman, i Pilszyk 2014, 207].

Decyzja wobec ubezważnowolnienia jest z pewnością trudnym wyborem, przed którym musi stanąć rodzina osoby w podeszłym wieku i niedołężnej, która w niektórych sytuacjach dodatkowo zostaje dotknięta zaburzeniami psychicznymi. Ponadto pojawia się niebezpieczeństwo, że nieuczciwe firmy będą próbowały zmusić osoby starsze do umów prawnych, które w każdym aspekcie okażą się dla nich niekorzystne, a dodatkowo w przyszłości nie będą mogli się z nich wycofać. Z uwagi na to, że w prawie polskim póki co nie ma innej instytucji, postulowanej przez przeciwników lub krytyków ubezważnowolnienia, bliscy osoby starszej i chorej niekiedy są zmuszeni – kierując się jej dobrem – odebrać takiej osobie możliwość decydowania o sobie samej. I wówczas przedmiotowe zachowanie będzie w pełni uzasadnione. Aby jednak sytuacja prawna osoby chorej i w podeszłym wieku nie uległa pogorszeniu wskutek ubezważnowolnienia konieczne jest „zapewnienie jej ochrony prawnej. Jest to możliwe dzięki obligatoryjnemu zastosowaniu wobec osoby ubezważnowolnionej całkowicie instytucji opieki” [Witczak 2015, 87-88].

Jakkolwiek nie można w tym miejscu odmówić krytykom ubezważnowolnienia prawa do poszukiwania innych instrumentów prawnych i postulowania wprowadzenia ich do norm ustawodawstwa państwowego, to jednak warto powołać się na stanowisko K. Zaradkiewicza, który nie uważa instytucji ubezważnowolnienia za niekonstytucyjną. Według niego nie narusza ona godności człowieka i nie odbiera zainteresowanym prawa do samostanowienia, zaś cel ubezważnowolnienia nie świadczy o promowaniu nadopiekuńczości i paternalizmu. K. Zaradkiewicz podzielił pogląd L. Boska, że „gwarancja godności ludzkiej nie wyklucza ani zindywidualizowanych (relatywnych), ani sformalizowanych i generalnych kryteriów ustalania zdolności do czynności prawnych [...]. Wymaga natomiast podmiotowego traktowania jednostki i minimalnej, ale w pełni skutecznej ochrony jej interesów, a także uwzględnienia rozsądnych dotyczących jej opinii” [Bosek 2012, 325; Zaradkiewicz 2014, 201].

A. Wolter, zanim dokonała się kodyfikacja prawa w analizowanym zagadnieniu, stał na stanowisku, że „ubezważnowolnienie to nie tylko uchylenie czy ograniczenie zdolności do czynności prawnych z zakresu prawa majątkowego, ale także – a może przede wszystkim – rozciągnięcie nad ubezważnowolnionym pieczy prawnej [...]. Instytucję ubezważnowolnie-

nia należy [...] nie tylko teoretycznie, ale także praktycznie uwolnić od preponderancji elementów prawno-majątkowych i wysunąć na plan pierwszy momenty natury osobowo-prawnej” [Wolter 1958, 276]. Bo, jak podkreślił K. Zaradkiewicz, że mimo braku wyraźnego rozstrzygnięcia w przepisach *Kodeksu cywilnego*, to jednak przede wszystkim dobro i ochrona interesów ubezwłasnowolnionego są uznawane za istotną przesłankę do orzekania o ubezwłasnowolnieniu [Zaradkiewicz 2014, 201-202].

4. PROCEDURA PRAWNA W PRZYPADKU UBEZWŁASNOWOLNIENIA

Przepisy procesowe dotyczące orzekania w przedmiocie ubezwłasnowolnienia zawarte zostały w *Kodeksie postępowania cywilnego*. Przedmiotowe przepisy obejmują art. 544-560 tej ustawy. Zostały one znowelizowane ustawą z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy – *Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*⁸. Inspiracją dla przygotowania nowelizacji była krytyczna ocena postępowań w przedmiocie ubezwłasnowolnienia, która została przeprowadzona przez Rzecznika Praw Obywatelskich, a potwierdzona wynikiem badań podjętych w Departamencie Sądów Powszechnych Ministerstwa Sprawiedliwości. Wskutek tych działań został sformułowany wniosek o nowelizację, zgodnie z którym unormowania *Kodeksu cywilnego* i *Kodeksu postępowania cywilnego* w przedmiotowym zakresie wydają się być wystarczające, natomiast praktyka ich stosowania jest dalece niezadowalająca [Paprzycki 2011, 94-95]. Przygotowano zatem projekt nowelizacji ustawy z uzasadnieniem, że zasadniczym celem przedmiotowej nowelizacji ma być „zwiększenie ochrony interesów osób, których dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie” [Paprzycki 2011, 96].

Nowelizacja uwzględniła zmianę art. 559 k.p.c., która niewątpliwie inspirowana była wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającym, że ten właśnie przepis, nieprzyznający samej osobie ubezwłasnowolnionej uprawnienia do złożenia wniosku o uchylenie albo zmianę zakresu ubezwłasnowolnienia, jest ewidentnie niezgodny z art. 30 i art. 31 Konstytucji RP. Tym samym do art. 559 § 1 k.p.c., gdzie mowa, że „sąd uchyli ubezwłasnowolnienie, gdy ustaną przyczyny, dla których je orzeczono; uchylenie może

⁸ Dz. U. Nr 121, poz. 8310.

nastąpić także z urzędu”, jak również do art. 559 § 2 k.p.c. o brzmieniu: „Sąd może w razie poprawy stanu psychicznego ubezważnowolnionego zmienić ubezważnowolnienie całkowite na częściowe, a w razie pogorszenia się tego stanu – zmienić ubezważnowolnienie częściowe na całkowite”, dołączono art. 559 § 3 k.p.c. o następującej treści: „Z wnioskiem o uchYLENIE albo zmianę ubezważnowolnienia może wystąpić także ubezważnowolniony” [tamże, 95].

W przyjętej nowelizacji – jak zauważył L.K. Paprzycki – nie dołączono postulowanego art. 546(1) k.p.c., w którym miał się znaleźć zapis, że postępowanie w przedmiocie ubezważnowolnienia powinno być prowadzone z poszanowaniem godności osoby, której dotyczy przedmiotowy wniosek, to jednak wzmocniono pozycję procesową takiej osoby. Zastąpiono sformułowanie „osoba, która ma być ubezważnowolniona” określeniem „osoba, której dotyczy wniosek o ubezważnowolnienie”, podkreślając tym samym bardziej podmiotowe traktowanie tej osoby. Wyraźniejsze sformułowanie wprowadzono również do art. 547 k.p.c., gdzie ustawodawca odniósł się do obowiązku niezwłocznego wysłuchania osoby, której dotyczy wniosek o ubezważnowolnienie już na wstępie tego postępowania. Wysłuchanie osoby „powinno odbyć się w obecności biegłego psychologa oraz – w zależności od stanu zdrowia osoby, która ma być wysłuchana – biegłego lekarza psychiatry lub neurologa” [tamże].

Sprawy w przedmiocie o ubezważnowolnienie należą do właściwości sądów okręgowych, które rozpoznają je w składzie trzech sędziów zawodowych. Taki skład kolegium ma wynikać z wagi orzeczenia oraz z często skomplikowanego charakteru postępowania wynikającego z analizy opinii biegłych. „W sprawach tych właściwy jest sąd miejsca zamieszkania osoby, której dotyczy wniosek o ubezważnowolnienie, a w braku miejsca zamieszkania – sąd miejsca jej pobytu” (art. 544 § 1-2 k.p.c.). Na właściwość miejscową nie ma wpływu czasowy pobyt w miejscowości położonej na obszarze właściwości innego sądu. W braku możliwości ustalenia sądu właściwego będzie nim Sąd Okręgowy w Warszawie. Jak wynika z art. 545 § 1 k.p.c., wniosek o ubezważnowolnienie może zgłosić: małżonek osoby, której dotyczy wniosek o ubezważnowolnienie; jej krewni w linii prostej oraz rodzeństwo; jej przedstawiciel ustawowy [Rybski 2015, 50; Balwicka-Szczyrba i Sylwestrzak 2008, 159-60; Duś 2016, 102-103]. Tak wąski krąg podmiotów ma charakter gwarancyjny [Rybski 2015, 51]. M. Balwicka-Szczyrba i A. Sylwestrzak zwrócili ponadto uwagę na najnowsze orzecz-

nictwo opowiadające się za poglądem, że wniosek o ubezwłasnowolnienie może złożyć także osoba, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie⁹. Choć nie brakuje głosów krytycznych takiego rozwiązania, to jednak może być ono zasadne na przykład w sytuacji, gdy zabraknie podmiotów uprawnionych do wystąpienia ze stosownym wnioskiem, stąd warto przyznać taką legitymację samemu ubezwłasnowolnianemu i wówczas – w takiej sytuacji – będzie mowa o tak zwanym samoubezwłasnowolnieniu [Balwicka-Szczyrba i Sylwestrzak 2008, 160; Paprzycki 2011, 102]. W tym miejscu warto nadmienić, że uprawnienia w przedmiocie złożenia wniosku w sprawie o ubezwłasnowolnienie – co wynika z art. 7 k.p.c. – posiada ponadto prokurator, jak również Rzecznik Praw Obywatelskich (art. 14 pkt 4 w zw. z art. 1 ust. 2 i 3 ustawy o *Rzeczniku Praw Obywatelskich*¹⁰) oraz Rzecznik Praw Dziecka (art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o *Rzeczniku Praw Dziecka*¹¹) [Rybski 2015, 51-52; Duś 2016, 103; Paśko 2022]. Jednocześnie w art. 545 § 4 k.p.c. ustawodawca zastrzegł, że „kto zgłosił wniosek o ubezwłasnowolnienie w złej wierze lub lekkomyślnie, podlega karze grzywny do jednego tysiąca złotych”. Natomiast w przedmiocie uchylecia ubezwłasnowolnienia sąd może orzec z urzędu, bądź na wniosek tylko przedstawiciela ustawowego ubezwłasnowolnionego lub na wniosek samego ubezwłasnowolnionego (art. 559 § 1-3 k.p.c.) [Duś 2016, 103; Paśko 2022].

We wniosku o ubezwłasnowolnienie należy wskazać po pierwsze zakres ubezwłasnowolnienia, to znaczy, czy ma to być ubezwłasnowolnienie częściowe, czy całkowite. Po drugie należy podać stan cywilny osoby, która ma być ubezwłasnowolniona i w zależności od tego należy złożyć jej akt urodzenia, bądź jeśli pozostaje w związku małżeńskim akt małżeństwa ze wskazaniem imienia, nazwiska współmałżonka i jego adresu zamieszkania. Jeśli zaś uczestnik postępowania jest osobą owdowiałą, wówczas należy złożyć odpis skrócony aktu zgonu małżonka, a przypadku osoby rozwiedzionej – odpis skrócony aktu małżeństwa z adnotacją o rozwodzie lub odpis prawomocnego wyroku rozwodowego. Po trzecie trzeba określić stosunek pokrewieństwa wnioskodawcy wobec uczestnika, poprzez złożenie odpowiedniego odpisu aktu stanu cywilnego. Zazwyczaj będzie to akt urodzenia wnioskodawcy, zaś w przypadku kobiet (córką, siostrą), które

⁹ Uchwała SN z dnia 28 września 2016 r., sygn. akt III CZP 38/16, Lex nr 2113365.

¹⁰ Ustawa z dnia 15 lipca 1987 r. o *Rzeczniku Praw Obywatelskich*, Dz. U. z 2020 r., poz. 627 z późn. zm.

¹¹ Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o *Rzeczniku Praw Dziecka*, Dz. U. z 2020, poz. 141.

zawarły związek małżeński i zmieniły nazwisko, wymagany będzie akt małżeństwa wnioskodawcy. Po czwarte należy podać przyczyny, dla których występuje się z wnioskiem o ubezważnowolnienie. Wniosek o ubezważnowolnienie powinien również zawierać informację, czy stan zdrowia uczestnika postępowania umożliwia mu osobiste stawienie się w sądzie celem wysłuchania oraz telefon kontaktowy do wnioskodawcy¹² [Myszko 2019].

Komplet dokumentów składanych w sądzie obejmuje: trzy egzemplarze wniosku; trzy egzemplarze (oryginał i dwie kserokopie) odpisu skróconego aktu urodzenia osoby, której dotyczy wniosek o ubezważnowolnienie; trzy egzemplarze (oryginał i dwie kserokopie) odpisu skróconego aktu urodzenia lub aktu małżeństwa wnioskodawcy; trzy egzemplarze (oryginał i dwie kserokopie) zaświadczenia od lekarza specjalisty (psychologa, psychiatry, neurologa) o aktualnym stanie zdrowia uczestnika postępowania. Opłata sądowa od wniosku o ubezważnowolnienie wynosi obecnie 100 zł. Potwierdzeniem wniesienia tej należności jest naklejenie na wniosku znaków opłaty sądowej, które są do nabycia w kasie sądu, albo dokonanie wpłaty na rachunek bankowy sądu i dołączenie potwierdzenia wpłaty. Do kosztów postępowania należy doliczyć również koszt zaliczki na opinię biegłego lub kilku biegłych. Zwykle opłata za opinię wynosi obecnie 500 zł. Jednak obowiązek uiszczenia tych należności powstanie w toku postępowania. Oczywiście wnioskodawca, jak to jest w każdej sprawie, może ubiegać się o zwolnienie od kosztów sądowych. Tak przygotowany wniosek o ubezważnowolnienie należy złożyć w biurze podawczym właściwego sądu okręgowego¹³ [Myszko 2019].

Uczestnikami postępowania o ubezważnowolnienie z mocy samego prawa – zgodnie z art. 546 § 1 k.p.c. – są: osoba, której dotyczy wniosek; jej przedstawiciel ustawowy; małżonek osoby, której dotyczy wniosek o ubezważnowolnienie. Poza uczestnikami z mocy samego prawa, postępowanie toczy się przy udziale prokuratora. Ponadto od dnia 7 października 2007 r. – na podstawie art. 546 § 3 k.p.c. – do postępowania o ubezważnowol-

¹² *Jakie są wymogi formalne przy składaniu wniosku o ubezważnowolnienie? Jakie dokumenty należy przedłożyć przed sądem?*, <https://legnica.so.gov.pl/jakie-sa-wymogi-formalne-przy-skladaniu-wniosku-o-ubezwlasnowolnienie-jakie-dokumenty-nalezy-przedlozyc-przed-sadem,new,mg,3,220.html,61> [dostęp: 13.05.2022]; *Wzór wniosku o ubezważnowolnienie*, <https://www.czystochowa.so.gov.pl/container/wzory%20cywilne/wzor-wniosku-o-ubezwlasnowolnienie.pdf> [dostęp: 13.05.2022].

¹³ Tamże.

nienie mogą wstąpić w każdym jego stadium „organizacje pozarządowe, do których zadań statutowych należy ochrona praw osób niepełnosprawnych, udzielanie pomocy takim osobom lub ochrona praw człowieka” [Rybski 2015, 54].

Po złożeniu wniosku, na wstępnym etapie postępowania – stosownie do art. 547 § 1 k.p.c. – odbywa się wysłuchanie osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie. Wysłuchanie to powinno odbyć się w obecności biegłego psychologa oraz – w zależności od stanu zdrowia osoby, która ma być wysłuchana – biegłego lekarza psychiatry lub neurologa. Należy w tym miejscu zauważyć, że Sąd Najwyższy wskazał na obligatoryjność wysłuchania osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie, co też ma się dokonać – jak zauważono powyżej – w obecności odpowiednich biegłych. Obligatoryjność, o której mowa dotyczy postępowania tylko przed sądem pierwszej instancji¹⁴. W toku postępowania istnieje możliwość, aby sąd przesłuchał uczestników postępowania, jak również inne osoby, wskazane przez wnioskodawcę. Sąd może także z urzędu lub na wniosek jednego z uczestników postępowania, ustanowić dla osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie, doradcę tymczasowego, „gdy uzna to za konieczne dla ochrony jej osoby lub mienia” (art. 548 § 1 k.p.c.). Przed tym aktem „należy wysłuchać osobę, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie” (art. 548 § 2 k.p.c.). Doradcą tymczasowym – jak wskazano w art. 548 § 3 k.p.c. – „należy ustanowić przede wszystkim małżonka, krewnego lub inną osobę bliską, jeżeli nie stoi temu na przeszkodzie wzgląd na dobro osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie” [Rybski 2015, 54-55].

Jak wynika z opracowania przygotowanego przez R. Rybskiego, kluczowym elementem postępowania o ubezwłasnowolnienie jest sporządzenie opinii przez biegłego lekarza psychiatrę lub neurologa, która – zgodnie z art. 553 § 2 k.p.c. – „oprócz oceny stanu zdrowia psychicznego lub zaburzeń psychicznych albo rozwoju umysłowego osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie, powinna zawierać umotywowaną ocenę zakresu jej zdolności do samodzielnego kierowania swoim postępowaniem i prowadzenia swoich spraw, uwzględniającą postępowanie i zachowanie się tej osoby”. W opinii należy uwzględnić, prócz określenia, że u badanego została wyraźnie stwierdzona choroba psychiczna, bądź niedorozwój, albo

¹⁴ Postanowienie SN z dnia 16 kwietnia 2010 r., sygn. akt IV CSK 470/09, OSNC-ZD 2010, nr 4, poz. 114.

inne zaburzenie psychiczne, także szczegółową ocenę, na ile posiada on zdolność do kierowania swoim postępowaniem oraz podejmowania kontaktów międzyludzkich, w relacjach rodzinnych, czy w pracy [tamże, 56].

Orzeczenie o ubezważnowolnieniu ma charakter konstytutywny. Taki sam przymiot ma także orzeczenie o uchyleniu lub zmianie rodzaju ubezważnowolnienia. Orzeczenie wywołuje skutki *ex nunc*. Nie działa wstecz, to znaczy nie ma skutku *ex tunc*. Orzeczenie o ubezważnowolnieniu korzysta ponadto z rozszerzonej prawomocności materialnej. Dotyczy to orzeczeń uchylających i zmieniających już orzeczone ubezważnowolnienie. Należy pamiętać, że dla osoby ubezważnowolnionej częściowo ustanawia się kuratora, zaś wobec osoby ubezważnowolnionej całkowicie – opiekuna [Balwicka-Szczyrba i Sylwestrzak 2008, 159-60; Rybski 2015, 59]. W związku z tym odpis prawomocnego postanowienia przesyła się sądowi opiekuńczemu, aby ten ustanowił opiekuna i zapewnił opiekę nad osobą ubezważnowolnioną całkowicie. Jako opiekun ubezważnowolnionego całkowicie powinien być wyznaczony przede wszystkim współmałżonek, a w przypadku jego braku – ojciec lub matka. Gdyby zaś okazało się, że nie ma także tych ostatnich, wtedy sąd opiekuńczy zwraca się do właściwej jednostki organizacyjnej pomocy społecznej w celu wskazania osoby, której opieka na ubezważnowolnionym mogłaby być powierzona (art. 558 § 1-2 k.p.c.).

WNIOSKI

1. Instytucja ubezważnowolnienia – z tej racji, że należy do najpoważniejszych form ingerencji prawnej w sferę elementarnych praw człowieka – stanowi najbardziej radykalną formę opieki nad konkretną osobą. Jest instytucją odgrywającą w polskim systemie prawnym ogromną rolę, gdyż z roku na rok zaobserwować można wciąż rosnącą liczbę osób ubezważnowolnionych. W związku z tym nie brakuje podmiotów, które kwestionują jej słuszność i celowość. Podnosi się głosy, jakoby poprzez ograniczenie zdolności do czynności prawnych, odbierało się danej osobie godność ludzką. Jednak – zdaniem zwolenników tej instytucji – mimo ograniczeń związanych z ubezważnowolnieniem, konkretna osoba wcale nie musi być źle traktowana, a dzięki należytemu przeprowadzeniu przedmiotowej procedury można skutecznie zadbać o podmiotowe traktowanie osoby i zapewnić skuteczną ochronę jej interesów.

2. W kwestii opieki nad seniorami, dotkniętymi czy to zaburzeniami psychicznymi, czy niedołęstwem, ubezwłasnowolnienie – z uwagi na konieczność sprawowania nad nimi opieki oraz zapewnienia odpowiedniego leczenia – wydaje się być instytucją potrzebną. A ponadto z tej racji, że polski system prawny nie wypracował dotychczas innej instytucji o podobnym kształcie, pozostaje ono póki co jedyną formą, spełniającą zapotrzebowanie w przedmiocie opieki komplementarnej.

3. Oczywiście można, a nawet wskazane jest poszukiwanie nowych rozwiązań. Dlatego ustawodawca powinien być otwarty w tym względzie na koncepcje pochodzące z różnych środowisk. Już teraz można spotkać się w literaturze przedmiotu z takimi propozycjami, jak: opieka asystencyjna, opieka z reprezentacją równoległą, opieka z kompetencją do współdecydowania, opieka połączona z umocowaniem do wyłącznego zastępstwa. W ramach wniosków *de lege ferenda* warto wskazać na rozwiązanie rekomendowane od pewnego czasu przez Rzecznika Praw Obywatelskich, który postuluje wprowadzenie do systemu prawnego instytucji wspomagania decyzji.

4. Z uwagi na to, że ubezwłasnowolnienie jest ciągle jedyną formą podjęcia przedmiotowej opieki, powinno być orzekane zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa. Należy je dopuścić tylko w uzasadnionych przypadkach, bowiem stanowi silną ingerencję w zakresie swobodnego kierowania swoim postępowaniem. W tym celu konieczne jest skrupulatne przestrzeganie procedury wskazanej w *Kodeksie postępowania cywilnego*. Postępowanie w sprawach o ubezwłasnowolnienie zawsze powinno toczyć się z poszanowaniem godności, a postanowienie o ubezwłasnowolnieniu ma być orzekane jedynie w celu ochrony interesów osoby, której to dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie.

5. Z uwagi na pogłębienie rozumienia elementarnych praw człowieka, w ramach wniosków *de lege ferenda* należy także postulować modyfikację terminologiczną. Wskazane jest, aby usunąć z regulacji prawnych anachronicznych pojęcia takie jak „niedorozwój umysłowy”, czy „pijaństwo”. Stoją one dziś w wyraźniej sprzeczności wobec osiągnięć psychiatrii i psychologii. Przywołane terminy można zastąpić takimi pojęciami, jak „upośledzenie umysłowe”, czy „alkoholizm”. Zdaniem ekspertów takie modyfikacje są niezbędne do tego, aby osiągnąć cel dotyczący precyzji języka aktów prawnych oraz spójności z innymi rodzajami regulacjami polskiego systemu prawnego.

PIŚMIENNICTWO

- Balwicka-Szczyrba, Małgorzata, i Andrzej Sylwestrzak. 2008. „Instytucja ubezwężnowolnienia w perspektywie unormowań Konstytucji RP oraz konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych.” *Gdańskie Studia Prawnicze* 20:151-67.
- Bosek, Leszek. 2012. *Gwarancje godności ludzkiej i ich wpływ na polskie prawo cywilne*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Domański, Maciej. 2014. „Ubezwężnowolnienie w prawie polskim a wybrane standardy międzynarodowej ochrony praw człowieka.” W *Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. Prawo w działaniu*, t. 17, red. Elżbieta Holewińska-Łapińska, 7-48. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Dragon, Paweł, i Rufin Marcol. 1970. „Instytucja ubezwężnowolnienia, jej istota i rodzaj w świetle obowiązujących przepisów prawa.” *Psychiatria Polska* 4, nr 2:197-201.
- Duś, Mikołaj. 2016. „Stosowanie instytucji ubezwężnowolnienia w polskim systemie prawnym.” *Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ* 6:100-13.
- Góraj, Andrzej. 1982. „Wpływ ubezwężnowolnienia na losy osób ubezwężnowolnionych.” *Psychiatria Polska* 16, nr 1-2:39-44.
- Gutowski, Maciej. 2018. *Kodeks cywilny*. T. 1. Warszawa: C.H. Beck.
- Longchamps de Brier, Franciszek. 2012. *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Ludwiczak, Larysa. 2012. *Ubezwężnowolnienie w polskim systemie prawnym*. Warszawa: LexisNexis.
- Marciniak, Andrzej, i Kazimierz Piasecki. 2014. *Kodeks postępowania cywilnego*. T. 2. Warszawa: C.H. Beck.
- Markiewicz, Inga, Janusz Heitzman, i Anna Pilszyk. 2014. „Ubezwężnowolnienie – instytucja wciąż potrzebna?” *Psychiatria* 11, nr 4:203-10.
- Mysko, Maciej. 2019. „Ubezwężnowolnienie. Wzór wniosku z wyjaśnieniem.” http://www.um.warszawa.pl/sites/default/files/nieodplatna-pomoc-prawna/SD471082_8.%20Ubezw%C5%82asnowolnienie-%20wz%C3%B3r%20wniosku%20z%20wyja%C5%9Bnieniem.pdf [dostęp: 13.05.2022].
- Nowak, Anna. 2018. „Działania na rzecz ochrony praw osób z niepełnosprawnością – propozycje zmian.” *Niepełnosprawność* 30:11-24.
- Paprzycki, Lech K. 2011. „Psychiatryczno-neurologiczno-psychologiczne aspekty postępowania cywilnego w przedmiocie ubezwężnowolnienia – zagadnienia prawne.” W *Psychologiczne i interdyscyplinarne problemy w opiniotawstwie sądowym w sprawach cywilnych*, red. Jan M. Stanik, 90-104. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Paśko, Marta. 2022. „Instytucja ubezwężnowolnienia w polskim systemie prawnym.” <https://www.edukacjaprawnicza.pl/instytucja-ubezwlasnowolnienia-w-polskim-systmie-prawnym/> [dostęp: 13.05.2022].
- Rominkiewicz, Jarosław. 2003. „Niepoczytalność i jej skutki w prawie ateńskim.” *Studia historycznoprawne. Tom dedykowany profesorowi doktorowi Kazimierzowi Orzechowskiemu*, red. Alfred Konieczny, 21-42. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Rybski, Robert. 2015. *Konstytucyjny status osób ubezwłasnowolnionych*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Witczak, Hanna. 2015. „Troska o stan zdrowia podopiecznego jako element pieczy nad osobą w stosunku prawnym opieki nad pełnoletnim ubezwłasnowolnionym całkowicie.” *Roczniki Nauk Prawnych* 25, nr 2:87-112.
- Wolter, Aleksander. 1958. „Kierunki zmian polskiego prawa rodzinnego.” *Państwo i Prawo* 9:269-91.
- Wołodkiewicz, Witold, i Maria Zabłocka. 2009. *Prawo rzymskie. Instytucje*. Warszawa: C.H. Beck.
- Zaradkiewicz, Kamil. 2014. „Ubezwłasnowolnienie – perspektywa konstytucyjna a instytucja prawa cywilnego.” W *Prawa osób z niepełnosprawnościami intelektualną lub psychiczną w świetle międzynarodowych instrumentów ochrony praw człowieka*, red. Dorota Pudziałowska, 190-212. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Zima-Parjaszewska, Monika. 2022. „Ubezwłasnowolnienie w świetle Konstytucji RP oraz Konwencji o Prawach Osób z Niepełnosprawnościami.” http://www.ptpa.org.pl/site/assets/files/1028/ekspertyza_osi_-_ubezwlasnowolnienie.pdf [dostęp: 13.05.2022].

Ubezwłasnowolnienie seniora. Ograniczenie czy pomoc?

Abstrakt

Instytucja ubezwłasnowolnienia, posiadająca ogromne znaczenie z punktu widzenia prawnego, społecznego i rodzinnego, wzbudza liczne kontrowersje. Niektórzy autorzy zastanawiają się, czy powinna mieć obecnie rację bytu, z racji ograniczenia zdolności do czynności prawnych osoby, której dotyczy. Z drugiej zaś strony – z perspektywy osób podejmujących się opieki nad seniorami – wydaje się być niezwykle pomocna. Choć pojawiają się nowe propozycje, które mogły zastąpić ubezwłasnowolnienie, pozostają one póki co na poziomie postulatów. Dlatego niniejsze opracowanie stanowi po pierwsze prezentację, a obok tego ocenę instytucji ubezwłasnowolnienia w polskim systemie prawnym. Aby mogła ona spełnić swoje przedmiotowe zadanie, a jednocześnie wykluczyć wszelkie nadużycia w jej stosowaniu, konieczne jest zachowanie stosownych przepisów prawa, które zapewnią podmiotowe traktowanie osoby i ochronę jej interesów.

Słowa kluczowe: opieka nad seniorami; ubezwłasnowolnienie całkowite; ubezwłasnowolnienie częściowe; polski system prawny; skutki ubezwłasnowolnienia

Incapacitation of a Senior. Limitation or Aid?

Abstract

An institution of incapacitation possessing a huge meaning from the legal, social and family point of view, raises numerous controversies. Some authors think whether it should exist due to the limitation of an ability to legal activities of the person to whom it refers. On the other hand whereas – from the perspective of the persons taking care for the seniors – it seems to be extremely helpful. Although there

are new proposals which could replace the incapacitation, they remain so far on the level of postulates. Therefore, this study constitutes the presentation, first of all, and additionally an assessment of the institution of incapacitation in the Polish legal system. So as to it could fulfill its subjective task and at the same time exclude all abuses in using thereof, it is necessary to preserve proper law provisions which will assure subjective treating the person and protection of their interests.

Keywords: care over seniors; total incapacitation; partial incapacitation; Polish legal system; effects of incapacitation

Information about Author: REV. DR. MARCIN KOŁODZIEJ – Ph.D. student, Department of the Teaching and Sanctification Ministry Law, Faculty of Canon Law, The Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw; correspondence address: ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa, Poland; e-mail: ks.marcin.kolodziej@archidiecezja.wroc.pl; <https://orcid.org/0000-0001-8875-7582>